

ustanawiając porządek obrad i skład komisji. Dnia 26 czerwca rozpoczyna się właściwe obrady między komisjami państw a komisją rosyjską. Nazwiska członków konferencji ogłoszą najpóźniej 20. czerwca sekretarjat generalny, któremu przewodniczyć będzie holendersczyk.

— Pakt angielsko-francuski. Lloyd George przemawiał w Izbie Gmin o traktacie niemiecko-sowieckim i odszkodowaniach. Audycja, którą premier miał u króla była jedną z najdłuższych w ostatnich czasach. Na audyencji tej zdawał Lloyd George sprawę ze stanu kwestii irlandzkiej i z Konferencji Genuńskiej. Ponieważ sprawa odszkodowań została wskutek przyjęcia warunków Komisji Odszkodowawczej przez Niemcy na pewien czas załatwiona, będą się teraz toczyły obrady nad ukończeniem rokowań w sprawie paktu angielsko-francuskiego. Przypuszczalnie oświadczone tak w urzędowych kołach angielskich. Urzędowo też donoszą, że Morgan i inni finansiers amerykańscy wyrazili życzenie, ażeby przed rozpoczęciem niemieckiej polityki był bezwarunkowo zawarty pakt angielsko-francuski.

— Układ polsko-angielski. Wedle wiadomości z Londynu jeszcze w Genui wyraził p. Skirmunt wobec Delegacji Angielskiej życzenia rozpoczęcia rokowań z Rządem Angielskim celem zawarcia układu handlowego. Zasadnicza wymiana zdań weszła obecnie w stadium narad konkretnych nad układem. W najbliższym czasie układ ma być zawarty.

— 250.000 żydów padło ofiarą pogromów. Prasa sowiecka komunikuje, że w czasie wojny domowej na Ukrainie 250 tysięcy żydów padło ofiarą pogromów. Statystyka, nadesłana z 50 miast, wykazuje, że 3750 osób zabito, 3340 domów, 1220 magazynów, 96 fabryk i 765 warsztatów zniszczono.

— Propaganda komunizmu. W tegorocznym budżecie sowieckim przeznaczono, mimo fatalnego stanu finansów rosyjskich dwa i pół miliona rubli w złocie na cele propagandy komunistycznej za granicą.

— Rozruchy w Ukrainie Sowieckiej. Coraz częściej ukazują się w prasie wiadomości o rozruchach na Ukrainie Sowieckiej. Rozruchy te prasa oficjalna nazywa napadami bandyckimi. W ostatnich dniach pociąg idący z Kijowa do Odessy, wykoleił się wskutek zniszczenia toru przez jedną z band.

— Koalicja wobec Niemców. Nota konferencji ambasadorów w sprawie kolej, została wręczona niemieckiemu poselstwu w Paryżu. Zakazuje się w niej Niemcom budowy kolei czterotorowej z Kolonii do Akwizgranu i żąda się usunięcia licznych ramp kolejowych, które służą mogły celom militarnym, a dać je przewiduje się wstrzymanie kilku linii z zachodnich Niemczech.

Ze świata.

**** Handel... trupami.** Policja budapeszteńska otrzymała niedawno osobliwy anonim, wskazujący, iż od pewnego czasu uprawiany jest w stolicy Węgier handel zwłokami na wielką skalę. Utworzyła się tam formalna giełda trupia, na której sprzedaje się całe bądź pokrajane na kawałki zwłoki ludzkie do celów naukowych dla krajowych i zagranicznych

uniwersyteatów. Siniadwo wykryło, że rozmowa porusza się służący budapeszteńskiego Anatomijnego Instytutu krajali i sprzedawali większą część trupów dostarczonych przez miejscowe szpitale. Przeważna ilość trupów zakupiona została przez budapeszteńskiego aptekę Reicherta, który za zwłoki jednego człowieka płacił 2000, a sprzedawał za 8000 koron 17 osób wpłaconych w tę sprawę zostało aresztowanych.

**** Żyta w klasztorze.** Ekscesarzowa Żyta wziępuje w najbliższym czasie do klasztoru w Saint Cécile, na wyspie Wrigli, gdzie przebywała już jej starsza siostra, ekscesarzowa Francuska Jozela.

**** Zwycięstwo polskie w Szwecji.** W niedzielę ubiegłą w Sztokholmie, w słynnym stadionie olimpijskim odbyły się zawody piłki nożnej między drużynami reprezentacyjnymi Polski i Szwecji. Zwycięstwo odniósł Polacy 2:1. Wynik ten przeszedł najmilsze marzenia polskie. Szwedzi zaliczają się do najlepszych graczy świata, stojąc na trzecim miejscu za Ameryką i Anglią. Czesi, którzy również mają świetnych piłkarzy w grze ze Szwedami, osiągnęli zaświcie 2:2 i uważali ten wynik za wielce korzystny dla siebie.

Wiadomości z bliska i daleka.

Łódź, dnia 3. czerwca 1922 r.

R. k. Seta Jet. Kłotydy kr. — Słuch. Bratonia.

Wschód Słońca o godz. 3.44. Zachód o godz. 8.12.

Wschód Księży o godz. 13.35. Zachód o godz. 12.38.

Miejscowe:

W ekspedycji naszej wydawac będziemy gazety jutro w sobotę już od godz. 1 w pol., biuro zamykamy o godz. 5 popołudniu.

Administracja.

*** W ekspedycji naszej** dzisiaj zwracamy na słonie córki pp. Chłopskich w Włoszowicach 10000 mk. na Czern. Kryn.

*** Wiadomości kościelne.** Od pierwszego święta Zielonych Świątek w niedzielę i święta msze św. po długą zgarą nowo-nastawionego będą odbywać się:

I. msza św. o godz. 7,
II. " " " " 8,
III. " " " " 9,
IV. " " " " 10,
V. " " " " 11.45.

W dni powszednie: I. msza św. o godz. 5.30,
II. " " " " 6.15,
III. " " " " 7.

W pierwsze święto składka na konwikty. W środę, piątek i sobotę suche dni. We wtorek i piątek czerwca o godz. 7.30 wieczorem a w niedzielę po niesporach nabożeństwo do N. S. J.

*** Dyżury lekarzy.** W I święto 4. bm. Dr. Scherbel i Dr. Swiderski, w II święto 5. bm. Dr. Idaszewski i Dr. Michałowicz.

*** Przybłąkali się 5 młodych gęsi, odebrać można na Pol. Państw. w Ratuszu.**

*** Osieczna.** Jarmark kramny, na konie, który miał oddać się we wtorek 13 bm. (później).

*** Brzydki zwyczaj stawiania w grupach** i tamowania swobodnego ruchu na chodnikach ciągłych napominamy ze strony władz i prosimy o ustali. **Zwracamy ponownie uwagę na odnośne pisy policyjne, które za podobne nieposłuszeństwo przewidują kary.** Kto o tem będzie pamiętał, przysięga być czuwającym przez posterunek i zjeżdża się. Zresztą dobrze wychowanie wymaga, aby konieczność przystawiania usunąć się z chodnika i nie zważać na przechodni. Na wariach i ulicach nie wolno wogóle gromadzić przysięgi. Naśledy prawą stronę! Młodsze osoby — a nie nienki, zjedno czy robotnicze, biuralistki lub dworskie — winne zawsze o tem pamiętać i starannie i drogi utapić, przez to okazać niechęć straszną i strach ale przedewszystkiem dobre wychowanie. Pamiętajcie młodzi, że i ona tak kiedyś będzie i czyste się będą na okazywaniu im szanowania tej społeczności zasłusznie się z uprzejmą prośbą nauczycielstwa, aby ze swej strony wpłynęły na szkoła, która trzymając się po trzech i więcej rozpoczyna się po chodnikach i zmniejsza innych do na bruk. Od dorosłych jednakże wymagać należy młodym przykładem dobrym przykładem.

Prowincjonalne:

*** Poznań.** Kronika sądowa. Akuszerka wiekowa z Zegrza była bardzo złośliwą i koleżankę panią Daszyńską, która niedawno została i robiła jej wielką konkurencję. Właśnie w czasie ostatnich pomysłów. Namówiła młodego Kazimierza Szymbela, aby tenże udał się do niej i zawiódł ją do położnicy i jej potem w czasie w oczu przysłał kwasem siarczanym. Z tego powodu miał odebrać większą kwotę pieniędzy, udal się istotnie w nocy do D. i zawiódł ją. Sumienie jednak ruszyło go, więc opowiedział wszystko. Nazajutrz odwiedził Bonkora, że zabił się mu nie udał, dostał a potem i polecenie, by na drugi raz lepiej się wyznadania. Sprawa ta toczyła się przez II Sąd Słowski Barłowskią na I rozk. a Sąd uwzględniając jego usuniecie się od oskarżenia, na 3 miesiące więzienia. Syn R. również, smutki gdzieś bez wiesci.

*** Rzadki wypadek latargu** czyli głębiej jego mu, podobnego do martwoży, wyszedł w swoim tygodniu w Łoszewie z łóżka wdowy Nauditt, właścicielki małej parafii, nuczynnej, spała przez dwa dni i dwie noce, no już, że zmarła, lecz przywołany lekarz u dziewczęcia rzecznym letarg. Przysłał ona stopnie do siebie, a nie ma wcale świadomości, co się z nią stało.

*** Bydgoszcz.** (Samobójstwa). Omgia około godz. 3 i pół usiłowała odebrać sobie życie Zofia Graczkowska licząca 17 lat, wychowawca wolveru, mierząc w skroń. Samobójstwo powiła list i uzasadnia swój czyn tem, że stała się zmuszając ją do tego. Ciekawość kowska odstawiono do szpitala miejskiego.

*** Oświęcim.** Ofiarą krwawej zemsty państwa świętym Jan Kaszny, monter z zawodu, po-

Józef Rogosz.

Czarny Prokop.

Powieść

osonta na tle życia opryszków karpackich.

Na sobie ma krótką lisurkę, pokrytą suknem granatowym, a czarnym barankiem obłożoną, ciemne spodnie i buty wysokie. To jakiś oficjalista, albo szlachcic zagrodowy, siedzący co najmniej na stu morgach.

Postępujący obok niego mężczyzna w ciemnej guńi i w chodakach, nie różni się niczem od prostego „bojka”; ten czapkę futrzana, dokoła obszytą ogonami lisimi, naciskał tak na czoło, że pod nią ani dojrzał jego twarzy. Głowę ma schyloną, ramiona ściga i cały się kurczy, jakby przed mrozem usiłował skryć się lepiej w swojej odzieniu i podczas gdy jego towarzysz w niebo spogląda, on od ziemi wzroku nie odrywa.

— Cóż? zimno ci Fedju? — zapytał ów w koruszku.

— Z zwierzęchu niebardzo, ale w srogu...

Usmiechnął się na to piękny młodzieniec.

— Zaradzimy temu — odrzekł. — Djabłowski tył co nie widać.

Chłop na to nie nie odpowiedział, tylko spłynał i usta sobie obtarł rekawem.

Wkrótce przyszli w miejsce, gdzie wśród lasów, na polance z drzew ogrodzonej, stała karczma z wielką sienią zajezdną. Lud kołoniczny nazywał ją Djabłową, wszelako nie dlatego, iżby zły duch po nocach hałas tu wyprawiał, ale że w miejscu najczęstiej się zbierali, którzy z czwartem utrzymywali bliskie stosunki.

W epoce naszego opowiadania, a więc przed pół wiekiem, dla tego że wiele przedmiotów z Węgier pochodzących zwłaszcza tytoni tamtejszy, podlegało na komorach galicyjskiej wysokiej opłacie, przeto w okolicy Smorzęgo i Kłonica, jako na najbliższym pasie granicznym,

kwitło przemysłowość, którego władze austriackie, mimo największych wysiłków, nie mogły wykorzystać.

W Djabłowie zbierali się tedy po nocach przemysłowcy, zwani tutaj „pażkarczami”, do nich przychodzili rozmaite figury podejrzane, głównie wtedy prowadzący z nimi formalny handel; tu często gęsto pojawili się zbrodniarze. Kłóczyli się między sobą i sądów węgierskich, szukali w Galiji bezpiecznego schronienia; tedy przemylkali się z Galiji do Węgier deserterzy wojskowi, tu nakoniec zachodzili strażnicy pogranični; polejanci sędziowie, tak zwanych oangi mandatarjuszów, którzy urzędowali po wspaniałym okazywaniu czasu przyjeżdżali także landstrogami osadnikami, których starosta stryjski z rozkazami do mandatarjuszów wysyłał. Samotna karczma na Hostywień była tedy formalnym kotłem djabelskim, w którym naprzemiennie strawa się warzyła.

Ale choć uniform wojskowy często się w niej pojawiał, przede nie wyszedł, by tam wpadł kto kiedy w ręce władzy wojennej, dzięki temu. Djabłowska nie traciła na reputacji i kłóczy, kto ze sprawiedliwścią nie był w złydzis, szukał w niej bezpiecznego schronienia.

Zato lasy okoliczne, zwłaszcza głęboki las badoński, ciągnący się na południowy wschód Hostywień, stał się dla nich straszną pułapką i niejedną przemysłowcy legł w tym smutnym miejscu. (Tekst ten się zakończył, Lejbus natem, że panu Dnia, dzierżawcy od kilku lat Djabłową, ramionami wzruszał i mówił: — Widzicie meszczyska! Ale nie ja winiem. Ostrzegaliście.)

Mężczyzna w koruszku pierwszy przed karoziną stanął i rzekł:

— Nie wjeżdżajcie do środka, bo macieby nas tam zabijmy, a mnie spieszno do Smorzęgo. Hej! Lejbus! — zawołał, — szybaj palcem dzwonić — wyślesz nam przedko dwa półkwaterki, ale o dzień sprawiedliwym, bohym ci inaczej pejsy obawiał!

Nie długo trwało, a we drzwiach stał się z zyzooki, z brodą płomienistą, włosami ciemnymi jego włosy na głowie, w zwykłej jamie i w ciemnej kaptanie z rekawami. W jednej ręce trzymał pistolet w drugiej liwar, którego węższy wąż pisał na białej tkaninie smutny trunek zatrzymać go i na siemnie nie wycofał.

— Dawaj Lejbus! — młodzieniec natychmiast podchodził.

Zyd objął palec i pełnym strumieniem krwi półkwaterka, który przedko się upełniał.

Młody człowiek podniósł go do ust, a potem się do swego towarzysza, zawołał:

— Na twoje zdrowie, Fedju!

Chłop nśneczał się, spłynał, usta rekawem i czekał aż na niego kolej przyjdzie. Nie długo.

Wkrótce nął półkwaterkę i duskiem go nęcił.

— Dobra wódka, doskonała!.. A co! — mówił jeszcze po jednym wypitiu?

— Jak pańska łaska — chłop, odniósł się kłaniając.

Stało się jak młodzieniec powiedział. Właściwie była to rzecz samszej mowa, a co! — widać blada dotąd twarz chłopca. A! — jego towarzysz niezmieniony: smażły, prawie ołowowy.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Prosimy o ofiary na Tow. św. Wincentego a Paulo

wyłtem przez znanego tam nożownika, Józefa Za-
mysłowego. Przyczyną mordu była chęć odwetu na
Zamysłowym.

* **Poznań.** (Sp. Wiesława Jahnówna). W tych
nich zmarła nagle znana i ceniona młoda artystka
pianistka sp. Wiesława Jahnówna siostra
młodego artysty, ścieżki Zdzisława. Wiesława
Jahnówna grywała z wielkim powodzeniem w kła-
sikach. Ostatnich występach jej w Wro-
cławie znani krytycy wyrażali się z pełnym
szacunkiem. Pogrzeb artystki odbył się w ub. sobotę
z dużym udziałem publiczności.

Z dalszych stron:

* Gdańsk Prezydent policji gdańskiej wydał rozkaz wywieszenia wywieszek ulicznych z odbitkami gazet, na których podawano krótkie wiadomości telefoniczne i streszczenia ważniejszych artykułów. Za zgodą policji gdańskiej naklepowane jest głównie przez niemieckiego wydawni „Gazety Gdańskiej”. Przez całe lata wywieszano odbitki pism niemieckich, polskie nie wkraczała, nawet gdy pojawiały się polskie wywieszki „Gazety Gdańskiej”, policja nie dopatrywała się w tym nic złego, dopiero gdy „Gazeta Gdańska” zamieściła streszczenia swych artykułów rozpoczęła łowić w języku niemieckim, wtedy się władze gdańskie zgodziły policję i wydała obie na sąsiedztwo.

W Warszawie. Oskarżeni: Ładziński, Podczyna, kapłania z Włocławka, wsi Pułki, pamięł ciałem i trafił na podziemi utonęł, podporucznik 30 pułku strzelców kawalerii, Mierziński, Denkowski, student kursów jeździeckich, Włodko, Garmński, Na miejsce wypadku przybył patrol z podkomisarzatem wodnego posterunku po ułaskach poszukiwaniach, w dobył jeźdźców, Garmński. Natomiast na ślad drugiej ofiary kapłana nie udało się. Poszukiwania trwają.

• W Łodzi wychodzi będzie pismo angielskie „The Continental Post”, którego celem będzie informowanie Anglii i Ameryki o stosunkach w Polsce.

* Kraków. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się uroczystość złożenia hołdu synowi Adama Mickiewicza, Władysławowi, przez koło polonistów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

* **Zjazd urzędników państwowych.** W Warszawie w wielkiej sali Muzeum Przemysłowego odbył się liczny zjazd delegatów związków i organizacji zawodowych pracowników państwowych ze wszystkich dziedzin Rzeczypospolitej dla omówienia krytycznego położenia ogółu urzędników i pracowników państwowych i zważenia zgłoszonych do centralnej organizacji zjazdu zadań w sprawie poprawy bytu materialnego. Do organizacji zjazdowej wszedł urzędnicy wszystkich ministerstw. Zjazd rozpoczął obrad przemówił minister spraw wewnętrznych A. Kamiński, który zapewnił, że rząd pamięta o potrzebach urzędników jako o ważnym czynniku w ustroju państwa i przyniże ze swej strony wszystko co będzie w jego mocy dla poprawy ich bytu i utrwalenia stanowiska. Przemawiali poza tem posłowie Barlicki, Gubiński, Woźnicki i inni. Ministrowie Chodźko i Paszyński nadawali depesze zapewniające o jak naj-bliższym przez nich odczuwaniu potrzeb ogółu urzędników. Delegacja centralnej komisji między-związkowej rozpoczął ma pertraktacje z przedstawicielami rządu.

* Lekarze warszawscy przeciw „kolegom“ komunistom. Stowarzyszenie lekarzy polskich w Warszawie uchwaliło rezolucję, w której po pierwsze oświadczają się przeciw przyjmowaniu do stowarzyszenia lekarzy komunistów, następnie domagają się od swych członków, by zwalczali komunistów jako wrogów narodu.

* **Lwów.** Walka z drożyzną. Miasto
wów otrzymało od rządu 300 milionów marek kre-
dytu na walke z drożyzną.

Siedztwo przeciwko bolszewikom. Delegaci lwowskie deklaruja się, że siedztwo przeciwko uczestnikom kongresu bolszewickiego w zabuwaniach katedry św. Jura dobiega końca. Znaczna część aktów śledczych znajduje się już w rękach prokuratora. Z początkiem czerwca zapadnie decyzja co do uwolnienia niektórych aresztowanych względnie wyłączenia przeciwko nim dochodzeń.

Tragiczna śmierć dziada, spekulującego na giełdzie. Niedawno temu, w pobliżu Brodów, przez tor kolejowy chciał przebiec jakiś starszy już wiekiem człowiek wsijski, utykając na jedną nogę, wskutek czego chodząc o kulach. Widocznie był on głuchy, bo nie słyszał nadjeżdżającego pociągu i dlatego dostał się pod koła maszyn, które dla niego poszarpały w kawałki. Mimo wszelkich zabiegów nie zdołała policja odzyskać jego nazwiska, natomiast w podartym płaszczu znalazła zaszyte dolary na sumę dwa i pół miliona mk. Kwota ta zapewne przypadnie rządowi, gdyż ułt dotychczas nie zgłosił się z pretensją do tego spadku. Zarazem przypuszczamy, że tragicznie zmarły dziad, spekulował na giełdzie, kupując dolary za wyżebrane mk. polskie.

* Kamienicznik demoluje kamienicę, aby nie wpuścić lokatora. W „Kurj. Płockim” czytamy: Właściciel kamienicy we Lwowie Jan Kiernicki, nie chcąc

wpuszcł lokatora Michała B. Bowskiego, który otrzymał mieszkanie w drodze rekwizycji, zdejmował lokat, a mieszkańcy powyymalowali okna wraz z futrynami, zerwali posadzkę, potrozbierali piec i podziurawili ściany. Lokatorzy żądali, że mieszkanie to było poprzednio zupełnie porządne, a właściciel to miałował i dopiero po doręczeniu mu nakazu rekwizycyjnego. Mieszkanie zniszczył w sposób barbarzyński, mianowicie wybił jedną dziurę tak ogromną w ścianie na wylot, że przy wybijeniu uszkodził szafę i inne meble ziemskiego w sąsiednim mieszkaniu lokatora. Mieszkańcy tego domu udali się do policji o interwencję. Oto do jakich antagonizmów doprowadzają abnormalne stosunki mieszkaniowe, jakie wytworzyły się wskutek systemu dekretowego.

ODEZWA

DO WSZYSTKICH TOW. POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW!

Powstancy Wojacy! Skończyły się krwawe zapasy z odwiecznym wrogiem naszym Niemcem stoczone o Wolność i Jedność Najjaśniejszy Rzeczypospolitej Polskiej. Wróciliście chwałą okryci do chat rodzinnych, by w zaciścu domowym pracować nad podniesieniem polskiego handlu i przemysłu, tej podstawie dobrobytu Państwa i jednostki społeczeństwa. Nie wrócili ci, co za Wiarę, Wolność i Ojczyznę swe życie oddali i którzy dziś w grobach spoczywają. Cześć ich pamięci! Mamy Wolność — mamy Polskę! — Ale mamy i święty obowiązek zabezpieczyć naszą ukochaną Ojczyznę. Należy sobie zdać sprawę z tego, co czynią nasi wrogowie. Co czynią i jak myślą ci, którzy to do niedawnego czasu między nami mieszkali, a którzy się wyprawdzili do swego faterlandu? Otóż osiedli w pogranicznych wsiach i miastach, oczekując godziny odwetu, kiedy będą mogli wrócić ze zemstą, pałac i niszczyć wszystko co polskie, tak jak to uczynili we Francji i Belgji. Dowodem tego jest odpis niżej podanego listu. Oryginał znajduje się w rękach władz leżących

Wegscheider (Königsberg) den 25. Januar 1922

Ich ermahne Sie, gestatten Sie mir, Ihnen vom 16. an und danke Ihnen nochmals für die „Nejarsk“ - Karte. Ich wünsche Ihnen gleichfalls wohl und in Familie, das Glück zum neuen Jahr. Sie schreiben mir heute, Sie haben das Land, Sie wissen doch, daß ich das Land für mich zur Gründung einer Fabrik gekauft habe und es also nicht zu verkaufen, ich wäre solange bis Lissa reise, geräube Præmies, Polen wieder zu Deutschland zurückfallen. Und es wird gar nicht lange dauern, wenn Sie sich mein lieber Herr Michailich denken. Und so, ich habe Ihnen mein Grundstück zu verkaufen, denke ich nicht, denn überhaupt soll ich mit einem Polen nichts zu tun haben, es doch ein Pole überhaupt nicht von mir zum Menschen gezählt wird. Allerdings würde ich Sie nicht wasu. Falls Sie überhaupt von dortigen „Marxists“ betreffs meines Grundstückes vernommen werden, so lasse ich sagen, daß die polnische, öbliche polnische B-horde, ich nicht, wenn auch vorübergehend, das Objekt, das ich zu verkaufen, und wenn ich mich nicht weigere, die Mark, die der polnische Staat für mein Grundstück zieht, die Situation, ich meine den rapiden Untergang des polnischen polnischen Staates nicht, etc. So, wäre es alles was ich Ihnen heute schreiben sollte. Später falls wir uns mal treffen, werden Sie mir zu allen Teilen danken, was ich Ihnen zu schreiben sollte.

* Steiner nannte die deutsche Bezeichnung.

Czy dopuścimy do tego? — Nie — przecież, tak nam pomóż Bóg! Powstańcy — Wojacy, organizujcie się w Towarzystwa Powstańców i Wojaków, ramię do ramienia a stworzymy wał obronny o który się wszelkie załusy nieprzyjacielskie rozbiją. Informacji udzieli Okręgowy Komitet Organizacyjny w Lesznie L. Gapiński, przewodniczący, ul. Komeniusza 2. Dnia 29 czerwca b. r. odbędzie się w Lesznie Zjazd Okręgowy Delegatów Tow. Powstańców i Wojaków z powiatów rawickiego, gostyńskiego i leszczyńskiego. Program podamy później. Uprasza się Towarzystwa o wysłanie delegatów i o pisemne podanie nazwiska delegata do dnia 21 czerwca b. r.

Okręgowy Komitet Organizacyjny.

Z Poznańsk. targu na bydło.

Placono za 100 kilo żywej wagi:

za bydło rogacze: I. klasy	mk.4000—4100
" " " II. "	3400—3500
" " " III. "	1400—1600
" cielęta I. "	3400—3600
" " II. "	2800—3000
" świnię I. "	6800—6900
" " II "	6200—6400
" " III. "	4800—5200
" owce I. "	3000—3200
" " II "	2400—2600

Urzędowe Notowania Giełdy Zbożowej

na następujące artykuły loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych, dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego.

Zyto	—	Ospa psz.	—9800
Pszenica	18000-19200	Rzepak	—
Jęczmień	10500-11500	Ziemiaki	2500-3000
„ brow.	11500-13800	Groch polny	12000-14000
Ospa żytnia	9800	Siano prasow.	—
Owies	14400-14800	Siano luzne	—
Maka psz. 65%	24700-25700	z workami	—
Maka żyt. 70%	—	—	—

Ruch w Towarzystwach.

(*) Kolę śpiewu „Dembński.“ Dziś wiecz. o godz. 8.15 ostatnia lekcja dla mężczyzn w Strzelnicy Zarząd.

(.) Tow. Młodzieży Męskiej w Zaborowie Zebranie
miesięczne odbędzie się w drugie święto o godz. 2.30
popoł. w lokalu p. Anderscha. Zarząd.

(-) Tow. „Renaissance.“ Dziś w piątek o godz. 7,30 wiecz. zebranie Towarzystwa w hotelu Polskim. Zarząd.

(-) Tow. Powstańców Wojaków — Leszno (Oddział Grajków) Dziś wiecz. o godz. 7. ćwiczenie w ćwiczeni miejskiej. Punktualne stawienie się obowiązkiem. Kto się dziś nie stawia niema prawa do wyjazdu
Naczelnik Grajków.

Tow. Kat. Bob. Polskich. Zebranie zarządu
i komisji zabawowej odbędzie się 3. 6 o godz. 8. wiecz.
w Domu Katolickim Zarząd.

(1) Zjednoczenie Zawod. Polskie. W sobotę d. 3. 6
o godz. 7. wiecz. zebranie miesięczne w lokalu p. Łagodzkiego
Legitymacje zabrać. O liczne przybycie prosi Zarząd.

(-) Związek Inw. Woj. Koło Leszno, Niniejszem podaje do wiadomości wszystkim kol. i koleżankom posiadającym dzieci od 6 lat do 20 lat włącznie, by się stawili dnia 6 i 7 w restauracji p. Filipowskiego, nowy Rynek 12. Tamte będziemy zepsiwali od godz. 5tej do 8ej wiecz. Sprawy ważne, prosimy aby się w tym czasie wszyscy stawili, po za tem nie uwzględniamy. Wszelkie komisje wystawowe i zabawowe stawia się tego samego dnia o godz. 8-jej wiecz w lokalu p. Filipowskiego, Rynek 12. ↑
Langner, prez.

Koniec działu redakcyjnego.

Agentury nasze, w których można zapisać i odbierać

„GŁOS LESZCZYŃSKI“ znajdują się u pp.

Kotlarska, skład cygar i papieru, ul. Leszczyńskich 37
Smolanowicza, skład kolonialny, Leszczyńskich 57
Tyc. Leszczyńskich 3.

Drogerja Centralna (właśc. J. Chojnacki),
ul. Dworcowa 19

Wasilewskiej, skład papieru, Dworcowa 43
J. Rzepki, księgarnia, Rynek (przy ul. Kościąńska) 1
A. Małyška, skład kolonialny, ul. Kościąńska 59.
Stefański i Szmanda, piekarnia, ul. Osiecka 36
Marciniaka, skład kolonialny, Osiecka 46
Nowaczyńskiego, piekarnia, Nowy Rynek 38.
Dobrowolskiej, skład kolonialny, Sienkiewicza.
Samolewski, ul. Komeniusza nar. Jeleniej.
Maciejewski, ul. Lipowej 10, skład kolonialny.
Każmierowski, ul. Jagiellońska 5, skład kolonialny

Spis abonentów związków telefonicznych w Lesznie

wyszedł z druku. — Nabyć można
w eksped. „Głosu Leszczyńskiego“
i w księgarni p. Rzepki w Rynku.
Cena tylko 15 marek.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy Leszna, daję niniejszem do wiadomości, że mój

interes mięsa i kiszek (Dworcowa 22)

w drodze kupna na mistrza rzeźniczego

p. Władysława Figaszewskiego przeszedł

Za zwołanie, które mi w tak wielkiej mierze dotychczas okazano, dziękuję z całego serca z prośbą o przeżycie takowego na mojego następcę.

Zaznaczam wyraźnie, że handel bydła i koni na mojej realności (Plac Dr. Metzga 16) tak jak dotychczas, dalej prowadzić będę i proszę o łaskawe poparcie.

Z wysokim szacunkiem

Gustaw Vogt, mistrz rzeźniczy.

Powołując się na powyższe ogłoszenie zaznaczam uprzejmie, że przeżycie nabyte przedsiębiorstwo nie tylko w tym samym zakresie nadal prowadzić będę, lecz dołożę usilnych starań, wszelkie w rzeźnictwo wchodzące towary, interes mój zapatrzę.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publiczności miasta Leszna i okolicy, zapewniam, że celem moim będzie: dostarczać jedynie najlepszej jakości z najlepszych wyrobów przy szybkiej i akuratanie usłudze.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Figaszewski, mistrz rzeźniczy.

Jarmark w Osieczniku,
kramny, na koźle i trzodzie
chlewna, który się miał odbyć
6. czerwca t. j. w Osieczniku,
odbędzie się
we wtorek 13. czerwca.

**Zaginęło wczoraj
5 młodych gęsi.**

Znamy ich właścicieli, proszę o
zgłoszenie.

Dom. Antonimy.

**Zaginął młody
pies polowy**
(szorstki), biało-brunatny, płamisty
1/4 rasy starzy.

Oddawca otrzyma wynagrodzenie.

Hotel Feist,
ul. Dworcowa.

**Dzisiaj
świeżo**

**wieprzowinę
poleca
ZGODA-LESZNO.**

**Sprzedaż
L O D U**

codziennie

od godz. 6 rano.

Naczynia należy zabrać za sobą.

WŁ. PEISERT,

ul. Głogowska 1.

**Separatory
do mleka**

każdej wielkości po bardzo

niskich cenach poleca

Stan. Voelkel,

dawniej Alfred Strecker.

Książki prawne adwokackie

w języku niemieckim tanio

na sprzedaż

Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Tanio do nabycia: nowy

ciemnograny

kostjum,

plaszcz damski,

bielizna

i wiele innych rzeczy.

Wschowska 9 w podwórzu.

Ogłoszenie.

W mieście Leszno obsadzoną ma zostać

posada drugiego burmistrza

Wymagana jest znajomość całej administracji komunalnej, nabyta przez dłuższą praktykę w urzędach komunalnych, zwłaszcza na polu rachunkowości, etatu i podatków.

Pobory według pragmatyki urzędników państwowych kl. VI.

Ustanowienie ma nastąpić natychmiast, skoro tylko

Wojewódzki Sąd Administracyjny zatwierdzi pobory.

Słuszne zgłoszenia z odpisami świadectw należy

skierować do 15. czerwca t. b. na ręce Magistru w Leszno.

Leszno, dnia 1. czerwca 1922 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pośrednik.

Wszystkim starodawcom, którzy się przychyli

w jakikolwiek bądź sposób do pomyślnego wyniku

koncertu Kola śpiewu „Dębiński” w dn. 28. 5. r. n.

składamy serdeczne

„Bóg zapłać!”

Zarząd.

Zawładnięciem Szanownych Obywateli miasta

Leszna i okolicy, że w dniu dzisiejszym

przeniosłem **Warsztat stolarski**

mój z ul. Hermannia 3

na ulicę Komeniusza 39

(wchód z ul. Sakonnej).

Tamże może się zgłosić czeladnik.

Mistrz stolarski E. Werner.

Sprzedaż lodu sztucznego

codziennie od godz. 7—9 przedp.

i od 5—6 popoł.

Emil Schneider, browar,

Nowy Rynek 3.

Nadszedł nowy transport

pomarańczy i cytryn

polecamy po cenach hurtowych

dla odprzedażających. Codziennie

świeże masło stołowe

poleca

Specjalny sklep warzywa i nabiału

Kapsa i Rogalski,

ulica Leszczyńskich 4.

Baczność! Rodacy!
Związek Inw. Woj. Kolo w Lesznie
urząd w niedzielę dnia 18. czerwca

wielką wystawę

w ogrodzie Strzelniczy.

Jest to tylko część własnych i cudzych wyrobów Inw. wido-
mych i niewidomych, które około 20 Inwalidów bardzo
interesujące różnego rodzaju wypracowali. Jest to pierwsza
wystawa tego rodzaju w Polsce. Wystawa będzie połączona
z **ZABAWĄ LATOWĄ**, na której będzie nam kompletna
ork. wojsk. 17. p. ul. WP. przygrywała. Dochód z zabawy
i wystawy przeznaczamy na wdowy, sieroty i Inwalidów.
Prosimy ofiarne społeczeństwo o udział jaknajliczniejszy w
wystawie i zabawie, by zasilić wyczerpaną kasę Związku.

Zarząd Z. Inw. Woj.
Szymanowski, w. z. skarbu, Langner, Ochliński, sekretarz.



Baczność!

Tow. Młodz. żensk. w Zabornie
urząd dnia 5. czerwca na sali p. Anderscha
swoją pierwszą

zabawę latową

Podczas zabawy poczęta jarmarkowa i rozmaite gry.
Początek o godz. 4. popoł.



Baczność!

Dr. Józef Lewandowski.
Rynek 6. Leszno. Rynek 6
specjalizacja: choroby wewnętrzne, choroby
przewodzące, choroby
na 8-11 przed południem, od 3-5 po południu.
wycieczki chorujących od 8-11 przed południem.

Bank Ludowy w Bukowcu

Sp. zap. z nieogr. odp.

przyjmuje depozyty

na oprocentowanie i płaci

za miesięcznym wypowiedzeniem 5%

kwartalnym 6%

połrocznym 7%

rocznym 8%

Zwolniony z wojska

Dr. med. A. IDASZEWSKI

lek. specjalista

w chorobach wewnętrznych

przyjmuje od godziny 9—11 i 3—4.

Aleje Krasińskiego 5 I.

Wózki

drewniane i szkieletowe.

wszystkich wielkości

znowu na składzie.

STAN. VOELKEL

daw. Alfred Strecker.

Dobry fortepian

na sprzedaż.

Motyka, KŁODA.

Dwa nowe

ubrania

zaraz tanio na sprzedaż.

ul. Wschowska 21, II. p.

Na sprzedaż:

kapelusz dziec.

latowy i trzewiki.

Nowy Rynek 2, II. p. prawo.

Kim jest ten?

Kim był ten?

Przedstawiamy cię, w tym

model, przedstawiam cię, w tym

piękna lub zadowolona

zakonniczką, która, jak i

staje, widać, że ma

radziły, na tym

namie od samego

logu, byleby

przeżycie, które

charyzmat, które

szlachetnie

wiedzi na

Głównie

zabawki i

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby

zabawki p. byleby